

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 lutego 2018 r.,
w sprawie **T. S.**,
skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa .../17,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.,
z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt XVI K .../15,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt XVI K/15, oskarżony **T.S.** został uznany za winnego popełnienia w dniu 31 lipca 2015 r. zbrodni zabójstwa z zamiarem bezpośrednim Z.P., zakwalifikowanej z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za którą wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego T.S., który podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, obraży prawa procesowe (art. 7 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 366 k.p.k., art.

6 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., a nadto art. 424 k.p.k. w odniesieniu do samego uzasadnienia wyroku) oraz z ostrożności procesowej zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary, wniósł w konkluzji o „uniewinnienie oskarżonego T.S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uznanie, iż czyn oskarżonego wyczerpał znamiona czynu opisanego w art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k., ewentualnie odstępianie od wymierzenia kary na podstawie art. 25 § 2 lub 3 k.k. lub o obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności”, natomiast z ostrożności procesowej – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w K., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa ../17, zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że w miejsce kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu T.S. karę 15 lat pozbawienia wolności, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 20 lipca 2017 r. wywiódł obrońca skazanego T.S., który podnosząc zarzuty rażącej obrazę przepisów prawa procesowego (tj. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 452 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 5 § 1 k.p.k.), wniósł o uchylenie tegoż wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji, a z ostrożności procesowej – uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy, Prokurator Rejonowy w B. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego T.S. okazała się oczywiście bezzasadna, co pozwalało na jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zważając na podniesione w kasacji zarzuty oraz podniesione argumenty na ich poparcie, wypada w tym miejscu przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu

wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

To ogólne przypomnienie zasad i granic postępowania kasacyjnego stało się niezbędne wobec zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę skazanego T.S. kasacji i treści jej uzasadnienia, w których w znacznej części skoncentrowano się na polemice z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Wydaje się wręcz, że skarżący chciałby spowodować ponowną weryfikację poprawności zapadłych w sądach obydwu instancji orzeczeń poprzez ponowienie kontroli apelacyjnej, a przecież nie ulega wątpliwości – o czym była mowa powyżej – że nie temu kasacja służy i nie takie są jej cele. Kasacja nie jest przecież trzecią instancją i Kodeks postępowania karnego nie tak określił jej rolę.

W rzeczywistości zarzuty podniesione w kasacji były – chociaż nieco w zmodyfikowanej formie – już zawarte w apelacji obrońcy i stanowiły przedmiot kontroli instancyjnej, a z pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że zostały właściwie rozpoznane i omówione.

Dla przypomnienia jedynie należy wskazać, że w apelacji obrońca zarzucał m.in., że: Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa i nie działał w obronie koniecznej, ani z przekroczeniem jej granic; niezasadnie odmówiono wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że działał w obronie koniecznej i silnym wzburzeniu; niezasadnie uznano za zgodne z prawdą zeznania K. N., że widział oskarżonego zabierającego noże z baru, wbrew odmiennym zeznaniom I. S. i G. T. oraz D. J.; niezasadnie nadano walor wiarygodności zeznaniom D.J., K. N., którzy mieli widzieć nóż u oskarżonego po zdarzeniu; niezasadnie nadano walor

wiarygodności zeznaniom P. G. co do okoliczności związanych z przekazaniem mu przez oskarżonego pakunku z nożami; brak poczynienia ustaleń na zeznaniach D. G. co do osoby G. T. (ps. H.); niezasadnie oddalono wnioski obrońcy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-psychologicznej oraz nie rozpoznano wniosku o zwrócenie się o dokumentację dotyczącą leczenia oskarżonego, jak i oddalono wnioski dowodowe oskarżonego; dopuszczono się obrazy art. 5 § 2 k.p.k.; wymierzono oskarżonemu rażąco niewspółmierną karę; uzasadnienie wyroku nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. w zakresie ustalenia jego podstawy faktycznej i prawnej.

Obecnie w kasacji obrońca skazanego podnosi zarzuty, że: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia wymagań określonych w art. 457 § 3 k.p.k.; Sąd Apelacyjny - nie odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, m.in. obrazy art. 424 k.p.k.; nie wyjaśnił, dlaczego odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, co do działania w obronie koniecznej i silnym wzburzeniu; nie wyjaśnił, dlaczego nie uwzględnił zarzutu dotyczącego nieprawidłowej oceny zeznań K. N. i D. J. oraz dlaczego prawidłowo oceniono zeznania W. G.; nie wskazał, dlaczego zasadnym było niepoczynienie ustaleń w oparciu o zeznania D. G.; nie wyjaśnił, dlaczego uznaje, że Sąd pierwszej instancji zagwarantował oskarżonemu prawo do obrony w sytuacji, gdy oddalono jego wszystkie wnioski dowodowe; pominął dowody przemawiające na korzyść oskarżonego, m.in. z opinii biegłych dopuszczonej w postępowaniu odwoławczym; naruszył rażąco zasadę swobodnej oceny dowodów aprobuując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji oraz czyniąc własne; zaniechał należytego wyjaśnienia podstaw przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa; błędnie przyjął, że nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości; oparł orzeczenie na ustaleniach nieodpowiadających prawdzie materialnej; błędnie ocenił opinie biegłych powołanych w toku postępowania odwoławczego; obraził art. 5 § 1 k.p.k. poprzez uznanie T. S. na winnego przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w sytuacji, gdy jego wina nie została udowodniona; wydał wyrok na podstawie wybiórczo wyselekcjonowanych okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego; nie odniósł się w sposób pełny do dopuszczonego w toku

postępowania odwoławczego dowodu z opinii biegłych; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego ma charakter formalny, powierzchowny i schematyczny.

Analizując powyższe zarzuty nie sposób nie zauważyć, że w istocie rzeczy skarżący kwestionuje dokonane w przedmiotowej sprawie przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne co do przebiegu zdarzenia oraz winy skazanego w zakresie przypisanej mu zbrodni zabójstwa Z.P., na podstawie dokonanej oceny zebranych w sprawie dowodów, a co następnie zostało zaaprobowane przez Sąd odwoławczy. Rzecz jednak w tym, że w kasacji nie można wprost podnosić zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, co wynika wprost z treści art. 523 § 1 k.p.k., a skarżący w niczym nie wykazał, że dokonując tego rodzaju ustaleń faktycznych Sąd dopuścił się rażącej obrazy prawa.

Jeżeli natomiast Sąd odwoławczy w zakresie sprawstwa i winy skazanego T. S. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (zmiana dotyczy jedynie wymiaru kary, przy czym kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary – art. 523 § 1 zdanie 2 k.p.k.), to tym samym nie czynił w zasadzie samodzielnie żadnych nowych ustaleń faktycznych w tym zakresie, ani nie dokonał odmiennej oceny dowodów od tej, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji. Obrazić mógł więc art. 7 k.p.k. tylko w odniesieniu do tych dowodów, które przeprowadził samodzielnie w instancji odwoławczej, ale takiej sytuacji Sąd Najwyższy nie stwierdza. Jeżeli natomiast skarżący stawia zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k., jakoby Sąd Apelacyjny nie dokonał rzetelnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, a więc że nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w apelacji, to wskazać należy, że analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala stwierdzić, że Sąd ten odniósł się do zawartych w apelacji obrońcy zarzutów: błędu w ustaleniach faktycznych, oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-psychologicznej (w szczególności co do ustalenia, czy wystąpiły okoliczności usprawiedliwiające stan silnego wzburzenia), możliwości zastosowania art. 25 § 3 k.k., obrazy art. 6 k.p.k. (w szczególności co do oddalenia wniosków dowodowych oskarżonego), wniosku dowodowego obrońcy co do dokumentacji dotyczącej leczenia oskarżonego, zaskarżenia uzasadnienia wyroku oraz obrazy art. 424 k.p.k., co do działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej bądź z przekroczeniem jej granic, oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, zeznań

świadków [...] (w kontekście osoby o ps. H.), kwestii sposobu zadawania pokrzywdzonemu ciosów nożem – z odwołaniem się do opinii biegłych (mimo braku możliwości wykluczenia wersji oskarżonego), obrazy art. 5 § 2 k.p.k., strony podmiotowej zbrodni zabójstwa, możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 156 § 3 k.k. oraz zarzutu niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary. Nie sposób więc zasadnie twierdzić, że Sąd Apelacyjny w sposób „rażący” obraził przepis art. 433 § 2 k.p.k., a uchybienie powyższe mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku tego Sądu. Sąd Najwyższy w tej sprawie takiego zarzutu nie podziela. Zważyć bowiem należy, że – zgodnie z tym, co ustalono w sprawie w oparciu o wiarygodne dowody (rzeczą oczywistą przecież jest, że Sąd nie może poczynić prawidłowych, zgodnych z prawdą materialną – do której odwołuje się i skarżący – ustaleń, na dowodach uznanych za niewiarygodne, chociażby były one dla skazanego korzystne) – sprawstwo i wina skazanego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Skarżący kwestionując przeprowadzoną ocenę dowodów prezentuje subiektywne przekonanie, że była to ocena dowolna, a nie swobodna, jak tego wymaga art. 7 k.p.k.. Nie wskazuje jednak, na czy miałyby polegać błędność tej oceny, a więc w jakim zakresie i co do jakiego dowodu orzekające w sprawie Sady uchybiły zasadom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Nie wystarczy bowiem postawić w kasacji zarzut, ale należy również wskazać, na czym polega dane uchybienie (art. 526 § 1 k.p.k.). Prezentowanie własnej, subiektywnej oceny dowodów i wywodzenie na tej podstawie o faktach, nie jest wystarczające do podważenia oceny dokonanej przez Sady, które w przeciwieństwie do skarżącego swoje stanowisko rzetelnie i logicznie uzasadniły. Rzeczą obrońcy jest mnożyć wątpliwości, ale to jeszcze nie oznacza, że podniesione w środkach odwoławczych zarzuty zawsze muszą skutkować ich uwzględnieniem. Oceniając wniesioną kasację nie sposób nie odnieść jej zarzutów do poczynionych w sprawie ustaleń, a z których w sposób jednoznaczny wynika, że w chwili, gdy pokrzywdzony, jak i inni uczestnicy zdarzenia się rozbiegli i w lokalu nastąpiła cisza, skazany T.S. wbiegł za ladę baru, wziął dwa noże, wybiegł na zewnątrz (jego matka próbowała go zatrzymać), dogonił uciekającego pokrzywdzonego i zadał mu trzy ciosy nożem w okolice grzbietu, gdy ten znajdował się tyłem do sprawcy. Pokrzywdzony wcześniej

nie wyrządził skazanemu żadnej krzywdy. Gdyby więc nawet na chwilę teoretycznie założyć, że pokrzywdzony zaczął się bronić przed doganiającym go T. S., „uzbrojonym” w noże, to przecież taka postawa pokrzywdzonego nie byłaby niczym nagannym i w niczym nie usprawiedliwiałaby zachowania skazanego. O żadnej obronie koniecznej, czy chociażby o przekroczeniu jej granic, w ogóle mowy być nie może – nie można bowiem mylić napastnika z ofiarą.

Wniesiona kasacja w niczym nie wykazała, co wskazano już wyżej, aby dokonując tego rodzaju ustaleń faktycznych orzekające w sprawie Sądy dopuściły się rażącej obrazy prawa – a dopiero wówczas, można byłoby uwzględnić wnioski w niej zawarte.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Apelacyjny w sposób rzetelny, logiczny i przekonujący wskazał, czym się kierował wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne oraz dlaczego za zasadny uznał zarzut rażącej niewspółmierności kary. Strona niezadowolona z rozstrzygnięcia może oczywiście twierdzić, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego jej nie zadawała i nie satysfakcjonuje, ale to jeszcze nie oznacza, że faktycznie doszło w takiej sytuacji do „rażącej” obrazy prawa procesowego i która dodatkowo mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Należałoby przy tym wykazać, że samo sporządzenie uzasadnienia wyroku, dokonane już po ogłoszeniu wyroku, miało wpływ na jego treść – innymi słowy należałoby wykazać, jak coś, co miało miejsce później (sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie), miało wpływ na coś, co miało miejsce wcześniej (sam wyrok). W ocenie Sądu Najwyższego sporządzone na piśmie uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego spełnia wymogi określone prawem, a podniesiony w tym zakresie w kasacji zarzut jest oczywiście bezzasadny. Nie można przy tym zupełnie abstrahować od uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, w którym zostały szczegółowo przedstawione dowody przeprowadzone na rozprawie i logicznie oraz rzetelnie omówione pod kątem ich wiarygodności. Nie było więc potrzeby powielać w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego tych samych dowodów i tej samej ich oceny, skoro Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji i zaskarżony wyrok – co do istoty sprawy – utrzymał w mocy. Nie ma więc potrzeby, aby obecnie Sąd Najwyższy powtarzał tę samą argumentację, jak legła u podstaw

wydania wyroku skazującego T. S. za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k., a wystarczające będzie odesłanie skarżącego do przekonujących uzasadnień wyroków Sądów obu instancji. Jeżeli natomiast w kasacji tak dużą uwagę poświęca się opinii biegłych, którzy z medycznego punktu widzenia nie mogli z całą pewnością wykluczyć wersji zdarzenia podawanej przez skazanego, to przecież i ta okoliczność nie umknęła uwadze Sądu Apelacyjnego, a wprost przeciwnie – Sąd ten poświęcił temu zagadnieniu należyłą wagę i w sposób jak najbardziej rzeczowy i logiczny wykazał, dlaczego – w kontekście wszystkich dowodów zebranych w sprawie – „z logicznego punktu widzenia jedynie wersja przyjęta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest wersją prawdziwą”.

Nie ma również potrzeby w tym miejscu powtarzać argumentacji, jaka została przedstawiona w odpowiedzi Prokuratora Rejonowego w B. na kasację obrońcy skazanego, skoro jest ona również znana skarżącemu, ale nie sposób nie podzielić zapatrywania oskarżyciela publicznego, że zarzuty przedmiotowej kasacji „są w istocie kontynuacją (powtórzeniem) zarzutów apelacji obrońcy skazanego i jako takie winny zostać uznane za chybione” oraz, że „w istocie kasacja i zawarte w niej zarzuty stanowią tylko i wyłącznie zawołaną formę polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd *a quo*, jak i Sąd *ad quem*, co ma w zamierzeniu doprowadzić do przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy ponownej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i faktycznego wprowadzenia do procesu kontroli trzecioinstancyjnej”.

Jeżeli zatem uwadze Sądu odwoławczego nie umknęły żadne relewantne okoliczności związane z czynem zarzucanym i ostatecznie przypisanym skazanemu T. S., a ze swojej funkcji kontrolnej wywiązał się on w sposób należyty, to wniesiona kasacja nie mogła przynieść skarżącemu oczekiwanych przez niego rezultatów.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, przy czym zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa.

